

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 121 (1168)

Jutro drugi dzień wyścigów konnych w Pośpieszce z totalizatorem.

Początek o godz. 4-ej pp.

1729

Zadania Bloku Współpracy z Rządem.

Przemówienie pos. Stawka w generalnej dyskusji budżetowej.

Wysoka Izbo! Przy okazji dyskusji budżetowej prawie wszyscy panowie przemówcy raczyli poświęcić szereg uwag klubowi, który mam zaszczyt reprezentować — Blokowi Współpracy z Rządem. Zmusza mnie to do zajęcia się w paru słowach dyskusją, którą Blok wkoło siebie skupił. Chciałbym to trochę jaśniej przedstawić. Mogą być dwa systemy, dwie metody ustosunkowania się do zagadnień, z którymi ma się do czynienia. Jeden system, to branie danego zagadnienia za podstawę dla propagandy, którą ma się zamiar przeprowadzić, drugi — to przyjrzenie się danemu zagadnieniu konkretnemu z myślą i dobrą wolą załatwienia go realnie w życiu. Te dwie metody prowadzą do dwóch różnych sposobów działania. Jeżeli spojrzmy na istniejące zagadnienia w Polsce, a tych zagadnień niezalatwionych jest bardzo dużo w państwie powstającym, jeżeli do tych zagadnień będziemy się ustosunkowywać pod kątem widzenia programów agitacyjnych, to wszystkie one będą zawsze prowadzić nas w kierunkach rozbieżnych. Będzie to program lewej części społeczeństwa, będzie to program prawej części społeczeństwa, program stronnictw robotniczych, czy też stronnictw chłopskich. Stowem, będą to kierunki rozbieżne. Wykonywanie tego lub innego z jednostronnych rozbieżnych programów może się odbywać tylko na drodze gwałtu nad wyznawcami innego programu, lub rzecznicami innych interesów. Popatrzmy na naszą polską rzeczywistość, na naszą sytuację, chociażby pod względem geograficznym, a przyjdzie nam do przekonania, że nie jest to dla państwa bezpieczne i prowadzi do eksperymentów, których ten, kto z troską o państwo myśli, życzyć mu nie może i nie będzie.

Zagadnienia konkretne wymagają tego, aby się nad nimi konkretnie zastanowić i poszukać uzgodnienia podyktowanego wyższym interesem państwa, wejrzenia w istotę rzeczy, szukania zbiorowej tendencji w załatwianiu spraw, niekiedy bardzo różniących ludzi pod względem ich poglądów, czy też interesów.

Klub Współpracy z Rządem jest organizacją, która tej drugiej metody chce się w życiu chwycić. W tym kierunku chciałbym iść w mej pracy, albowiem uznaję, że ponad interesami sprzecznymi w społeczeństwie, jak i niekiedy wewnątrz Bloku, jest interes wspólny, interes państwa, jego siły i wewnętrznej moralnej i materialnej wartości (oklaski na ławach B.B.). Są to, proszę Panów, motywy, dla których chcemy szukać porozumienia między sobą i dla których chcemy szukać dróg konkretnych załatwienia głębokich i ciężkich bolączek, pozostałych jeszcze z okresu niewoli w powstającym i tworzącym się państwie.

Jest jeszcze jedna strona w naszym życiu społecznym, którą chciałbym pokrótce scharakteryzować. W przeszłości, kiedyś byli pod zaborami, wnieśliśmy w praktyce politycznej tylko wrogi stosunek do państwa, jako czynnika zewnętrznego, wnieśliśmy targowanie się z państwem, które było państwem obcym. Ta metoda, zdaje się, bardzo ściśle utrzymuje się jeszcze dotąd, metoda wychowania obywatela państwa w tym duchu, że musi on żądać od państwa tych, czy innych rzeczy, przysługujących jemu z racji przynależności do tej lub innej klasy społecznej, do tej lub owej grupy politycznej. Maie się wydaje, że rola działacza politycznego w naszym społeczeństwie, które potrzebuje jeszcze wychowania instynktu państwowego, musi być inna. Naszym zadaniem, naszą rolą musi być wyrobienie poczucia potrzeby nie targowania się z państwem, lecz wysiłku i ofiary na rzecz tego państwa, jako wspólnego dobra (oklaski).

To jest drugie zadanie, którego Blok chciałby się podjąć, a dla którego nie będzie żałował swoich wysiłków.

Zbyt wiele razy słyszałem w życiu, że te rzeczy, które robiłem, były utopią, efemerydą, złudzeniem, romantyzmem, a nie liczeniem się z realną rzeczywistością. Tak było kiedyś, kiedy w socjalizmie razem z przyjaciółmi mymi chciałem rozwinąć ducha walki o Polskę. Tak było wtedy, kiedy po upadku rewolucji w roku 1905 zaczęliśmy szukać poza środowiskiem socjalistycznym ludzi, którzyby razem z nami stanęli do walki o Polskę. Może było to romantyzmem, może nerealnym programem, ale śmiem stwierdzić, że życie, jego historia i rozwój wypadków potwierdziły słuszność przypuszczeń Marszałka, potwierdziły słuszność Jego też. Jego współpracownikom przyniosły zaszczyt czynnego udziału w wielkich chwilach, jakie przeżywała Polska (brawa na ławach B. B.).

Stolmy teraz wobec równie wielkiego zagadnienia. Jak to zagadnienie jest wielkie, trzeba sobie uzmyslić bez przemówień agitacyjnych, a przypomnieniem niedawnej historii. Pamiętamy stan rzeczy w Polsce przed majem 1926 roku. Było to tak niedawno, że wszyscy musimy pamiętać. Pamiętamy, że Polska w okresie rządów skrepowanych przez Sejm, który swą rolę w ustroju państwa może za wysoko postawił, szła po pochylęj wód. Była nad przepaścią. Pamiętamy, że później nastąpił jakiś zwrot... Zajrzyjmy w nasze sumienia tak, jak one dają nam ocenę rzeczy bez frazesów agitacyjnych. Mamy dziś pretensję do rządu, że poprawa stosunków nie odbyła się w takim tempie, jakbyśmy tego chcieli. Inaczej wyglądały rzeczy przed majem 1926 roku, inaczej wyglądają dziś. Coś się stało. Zostały wprowadzone przez życie pewne zmiany w układzie stosunków, określonym ściśle brzmieniem konstytucji. Zostały wprowadzone pewne zmiany, coś się inaczej odbywa, niż konstytucja, przez Sejm suwerenny uchwalona, miała zamiar ustalić.

Dziś chodzi o to, abyśmy znaleźli formę prawną dla ustalenia w konstytucji tej rzeczy, którą osiągnęliśmy w życiu, tak ażeby dawne przedmajowe stosunki nie mogły powrócić. Słyszałem tutaj oskarżenie nas o to, że jesteśmy, bo ja wiem... faszystami, że kierujemy administracją. Proszę Panów, wierzcie mi, że starostów nie wyznaczamy i nie mianujemy. Jeżeli było kiedy w Polsce o faszystach głośno, jeżeli się kiedy w Polsce o nim mówiło, to właśnie przed majem 1926 r. (oklaski na ławach B. B.). Dziś o faszystach głośno. Nie leży w linii naszego myślenia naśladowanie, powiem małpowanie, cudzych form. Formę i treść naszego ustroju musimy zrodzić u nas, w naszych warunkach i do naszych potrzeb dostosować. Jako główny cel, dla któregośmy Blok Współpracy z Rządem utworzyli, jest naprawa konstytucji.

Panom się wydaje, że cdrau idziemy z zamiarem likwidacji Sejmu, czy też ograniczenia prawa wyborczego. Nie, proszę Panów, nam chodzi o to, aby parlament, jako potrzebna instytucja, umiał inaczej podchodzić do spraw państwowych, niż się wyrażało w przemówieniach wielu Panów na komisjach i tutaj na plenum. Chodzi o uleczenie parlamentaryzmu, który niefelko w Polsce przechodził ostry kryzys. Przykłady mamy: w Hiszpanji — Primo de Rivera, we Włoszech — Mussolini. Są to wzory mniej więcej radykalnego unicestwienia parlamentarizmu.

Panowie widzą dobrze i wiedzą dobrze, że nie po tej drodze idą zamierzenia rządu i Bloku Współpracy z nim. I wtedy, kiedy przyjdzie do konkretnego rozwiązania, w jaki sposób konstytucję naprawić,

8-klasowe Koedukacyjne Gimnazjum

im. J. I. Kraszewskiego

w nowym odremontowanym lokalu (Tatarska 5)

TYPU HUMANISTYCZNEGO (z łacina).

Podania o przyjęcie wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria codziennie od 9—2. Egzaminy wstępne do kl. II—VII od 15 do 30/VI; do kl. I—dn. 27/VI o godz. 8 i dnia 28/VI o godz. 10. Gimnazjum posiada internat dla dziewczynek. 1723

Do Firmy G. PIETKOWSKI i M. JABŁOŃSKI

ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumiły, naprzec. Hali Miejskiej) Tel. 12—13.

NADSZEDŁ TRANSPORT

SŁONINY i SZMALCU AMERYKAŃSKIEGO

marki „Swift”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zalicz. kolejowem po otrzymaniu zadatku. 1592-1

Nowy marsz na Pekin.

SZANGHAJ, 30-V. (Pat). Dowodzący wojskami południowemi łączą swe wysiłki w celu dokonania nowego marszu w kierunku Pekinu. Dążeń te są uważane, jako konsekwencja polityki rządu japońskiego w Chinach północnych.

Zatarg włosko - jugosłowiański trwa.

Dalsze antywłoskie manifestacje.

BIAŁOGROD, 30-V. (Pat). Dzisiaj rano odbyły się przed domem akademickim w Białogrodzie nowe manifestacje studenckie. Policja wystawiła dookoła domu akademickiego silne stráže. Na podwórzu uniwersyteckim odbyły się gwałtowne manifestacje studentów przeciwko brutalnemu postępowaniu policji. Patrole żandarmerji konnej rozproszyły manifestantów.

W wyniku zażść nocnych, rannych jest ciężko 7 studentów i jedna studentka. Manifestacje studenckie odbyły się echem w obradach parlamentu. Przedstawiciel stronnictwa agrarjuszy wniósł rezolucję potępiającą brutalne postępowanie policji w stosunku do młodzieży uniwersyteckiej. Rezolucja domaga się surowego ukarania funkcjonariuszy policyjnych winnych prześlania krwi młodzieży. Posiedzenie izby odbyło się w atmosferze burzliwej.

BIAŁOGROD, 30 V. (Pat). Mimo surowych zarządzeń ochronnych podjętych na skutek instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, doszło w Białogrodzie do nowych manifestacji antywłoskich. Manifestacje miały miejsce w czasie przedstawienia wydanego w teatrze narodowym przez zespół opery komicznej z Paryża. Mianowicie publiczność zajmująca wyższe piętra a składająca się przeważnie ze studentów, manifestowała na rzecz Francji wznosząc jednocześnie wrocie okrzyki przeciwko Włochom.

Minister spraw zagranicznych Marinowicz, który znajdował się w teatrze w loży posła francuskiego, opuścił natychmiast teatr. Manifestacje powtórzyły się przed teatrem, przyczem policja wystąpiła energicznie przeciwko manifestantom aresztując wielu z nich.

W Serajewie młodzież zorganizowała wczoraj wieczorem manifestację protestacyjną przeciwko ekcesom faszystów w Zrze. Policja interweniowała przyczem musiała zawiązać pomocy żandarmerji konnej, która dokonała szarży. Aresztowano 25 osób. Dowódca żandarmerji został lekko ranny w głowę.

W Suboticy odbyły się również wczoraj w gmachu teatru manifestacje antyfaszystowskie, przyczem młodzież uniwersytecka zorganizowała tam wiec protestacyjny, w czasie którego potępiano postępowanie faszystów w Zrze, solidaryzując się ze studentami z Białogrodu, Zagrzebia i Lublany. Po zakończeniu zebrania manifestanci usiłowali stormować pochód i przejść głównymi ulicami miasta, napotkali jednak na opór policji, która rozproszyła ich nie dopuszczając do zażść.

Naskutek wydarzeń, jakie miały miejsce między policją a studentami w Białogrodzie, rektor uniwersytetu zarządził zamknięcie wykładów na okres 3 dni. Organi-

wierzę, że wielu z Panów, należących dziś do różnych stronnictw, które mają jednego wroga, a jest nim jednaka, będą musieli na gruncie interesów państwowych złożyć solidarność międzypartyjną i partyjną i stanąć z nami (oklaski, pos. Langeter: w interesie państwa i z poczucia państwowości). Tak jest w interesie Państwa. Ja też, odwołując się będą tylko do tych, którzy w poczuciu interesu państwowego z nami będą chcieli stanąć.

Jeżeli chodzi o stosunek do przedło-

żenia nacjonalistyczna t. zw. „Narodna Ochrona” zwoluje do Białogrodu na najbliższą niedzielę wielki wiec protestacyjny przeciwko wystąpieniom faszystowskim w Zrze.

RZYM, 30. V. (Pat). Według doniesienia agencji Stefanięgo, najnowsze oficjalne sprawozdania otrzymane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w sprawie zażść w Sebenice i w Splicie (Spalato) stwierdzają, że zażścia te miały bardzo poważny przebieg. Aczkolwiek kierownik konsulat włoskiego w Splicie domagał się od miejscowych władz zastosowania nadzwyczajnych środków policyjnych, to jednak tłum manifestantów przeważnie apasów i awanturników w liczbie około 500 osób przeszedł przez całe miasto niszcząc po drodze włoskie instytucje i magazyny. Szczególnie kupy włoscy doznali wielkich szkód. Niektóre z magazynów włoskich przedstawiają zupełną ruinę. Manifestanci wtargnęli do jednego z domów włoskich i wyrządzili tam również spustoszenia. Pomimo ponownych przedstawień ze strony konsulat włoskiego, nazajutrz odbyły się w Splicie nowe manifestacje wśród okrzyków wrogich dla rządu włoskiego i Włoch. W tym samym dniu manifestacje antywłoskie odbyły się i w innych miejscowościach.

PRAGA, 30.V. (Pat). Prasa tutejsza poświęca wiele uwagi niedawnym demonstracjom antywłoskim w Jugosławii wyrażając nadzieję, że sprawa ta zostanie zlikwidowana w sposób pokojowy. Ceskosłowacka Republika wyraża zadowolenie z powodu energicznych zarządzeń władz jugosłowiańskich w stosunku do manifestantów. Rząd białogrodzki zdecydowany na utrzymanie pokojowych stosunków z Włochami i pragnie uniknąć ze strony Włoch zarzutów przewlekania rokowań przedłożonych do ratyfikacji konwencji zawarte w Netturze. Z Białogrodu donoszą do Prager Presse, że kompetentne kół jugosłowiańskie wyrażają szczerze ubolewanie z powodu wypadków w Zgrzebiu. Naskutek energicznych zarządzeń wydanych przez rząd uda się uniknąć powtórzenia podobnych wypadków. W razie potrzeby użyta zostanie w tym celu siła zbrojna. W Białogrodzie oczekują podobnych zarządzeń ze strony Włoch.

OPONY

samochodowe i ciężarowe
marki angielskiej

„DUNLOP“

POLECA

N. GLEZER, WYROBY GUMOWE

GDAŃSKA 6, tel. 421. 1522

Dzień polityczny.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych min. Zaleski udzielił odpowiedzi na pytanie, postawione przez pos. Okulicza w sprawie ogłoszenia w konstytucji kowieńskiej Wilna stolicą Litwy. Min. Zaleski stwierdził, iż ogłoszenie Wilna stolicą Litwy traktowane jest przez min. Spraw Zagran. z całym spokojem.

Ze swej strony dowiadujemy się, że na ostatnie posunięcie Woldemarasa, które należy uważać, jako ostatnie pociągnięcie w stronę Polski, rząd polski odpowie w najkrótszym czasie notą do rządu kowieńskiego. Kwestja wileńska na terenie Ligi Narodów nie będzie poruszana.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu toczyła się generalna dyskusja nad prelimitarzem budżetowym na rok 1928. Na czoło wczorajszych mówców wysunął się przewodniczący klubu Bezpartyjnego Współpracy z Rządem poseł p. Stawek, którego przemówienie wysłuchane zostało przez całą w komplecie zebraną Izbę z wielkim zainteresowaniem i z niespotykanym jak na nasze parlamentarne stosunki spokojem.

Płk. Stawek zaznaczył, że głównym celem, dla którego Blok obecny utworzył się i wszedł do Sejmu jest zmiana konstytucji w takiej formie, aby stosunki, jakie panowały przed majem roku 1926, nie mogły więcej powrócić. Płk. Stawek uważa, że w pracy tej pomogą Jedyne wszystkie stronnictwa.

Mowa programowa płk. Stawka została z zadowoleniem powitana przez wszystkie stronnictwa, gdyż wyraźnie stwierdziła, iż obecny rząd dąży do współpracy z Sejmem i uzdrowienia kryzysu parlamentarnego.

Wczoraj odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli Partji Pracy i Zw. Naprawy Rzęplitej dla skonsolidowania obywateli demokratycznego. W wyniku dłuższych rozważań postanowiono doprowadzić do połączenia obu organizacji i w tym celu wyłonić trzy komisje dla przygotowania pracy organizacyj.

Parlament perski zatwierdził traktat przyjaźni i handlowy zawarty między Polską a Persją oraz traktat przyjaźni i bezpieczeństwa polsko-afgański.

W dn. 30 maja r. b. przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań polsko-niemieckich z zakresu ubezpieczeń społecznych, złożona z 8-u osób pod przewodnictwem dyrektora ministerjalnego Ministerstwa Pracy Reszcy d-ra Griesera. Po parafowaniu w Berlinie w dn. 25 maja r. b. polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniach społecznych umówione zostały z dniem dzisiejszym w M-stwie Pracy i Opieki Społecznej rokowania w sprawie rozrachunku majątkowego z tytułu podziału między Polską a Niemcy dawnego Ohereschiescher Kanappschafstvereinu instytucji górniczego ubezpieczenia społecznego, na której miejsce weszła obecnie Spółka Bracka w Tarnowskich Górach. Delegacji polskiej przewodniczył dr. Horowitz kierownik departamentu ubezpieczeń społecznych M-stwa Pracy i Opieki Społecznej.

Prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpiski wyjechał do Londynu celem odwołania gubernatora Banku Angielskiego.

Z Litwy Kowieńskiej.

Powrót Woldemarasa z Londynu.

KOWNO, 30.V. (Ate). Woldemaras powrócił do Kowna i 2-go czerwca wyjeżdża do Genewy na obrady Ligi Narodów.

Prezes tautininków ciężko ranny.

BERLIN, 30.V. (Pat). Biuro Wolffa i prasa berlińska donoszą, że dziś rano w Kownie pułkownik artylerji Okolicz-Kazanow zranił ciężko pięciu strzałami rewolwerowymi w czasie gry w karty przewodniczącego centralnego komitetu partji chłopskiej tautininków dr. Norejkę. Dr. Norejka jest jednym z najwybitniejszych i najbardziej wpływowych polityków litewskich.

Prace Sejmu.

Przemówienie p. min. Spraw Zagr. Zaleskiego, wygłoszone w komisji budżetowej Senatu.

Podczas debaty nad budżetem M-stwa Spraw Zagr. w Sejmie wyrażono ze strony kilku mówców opinie, że z tej właśnie okazji odbył się winna w komisjach budżetowych obu izb obszerna dyskusja nad całokształtem polityki zagranicznej. Aczkolwiek zwyczaj ten jest stosowany w kilku państwach, to jednak wydaje się, iż przeniesienie go wbrew dotychczasowej praktyce do zwyczajów parlamentarnych polskich odbiłoby się być może więcej ujemnie, niż dodatnio. Łączenie dyskusji nad polityką zagraniczną z dyskusją nad budżetem Min. Spraw Zagr. jest trudną przedewszystkiem dylematem, że polityka ta nie znajduje właściwie w budżecie odbicia. Istnienie naszych placówek dyplomatycznych nie przesądza całkowicie tego, jaką politykę w danym państwie prowadzi rząd. Trudno pomyśleć, aby ograniczenie stosunków z jakimś państwem pociągało za sobą zmniejszenie uposażeń polskich urzędów dyplomatycznych w tym kraju.

Pewne próby, jakie w tym kierunku dążyły dotychczas zaobserwować jak np. od dwóch lat powtarzający się wniosek, aby znieść nasze przedstawicielstwo przy Lidze Narodów właśnie ze względu na polityczny charakter nadawany mu przez wnioskodawców niewątpliwie nie ułatwia ani rządowi ani Wysokiej Izbie rzeczowej dyskusji nad tym pieniądzem państwowym, który poświęcamy potrzebom reprezentacji zagranicznej Państwa.

Prócz tego funkcje M. S. Z. nie ograniczają się do czystej polityki. Ważnym i odpowiedzialnym zadaniem jest także opieka nad obywatelami polskimi zagranicą, opieka administracyjna, prawna i kulturalna, — zagadnienie znajdujące odbicie znacznie pełniejsze w pozycjach budżetowych.

Dalej również ważną aczkolwiek mało efektywną pracą wykonywaną przez organ M. S. Z. jest codzienna praca ekonomiczna — reprezentacja zagranicą naszego przemysłu, rolnictwa i handlu, żywa coraz wzrastająca współpraca przy organizacji naszego eksportu.

Zapowiadając, że w przemówieniu dzisiejszem omówię sprawy polityczne i zatrzymam się jedynie nad ściśle rzeczową analizą zgłoszonego do Izby prelimitarza p. ministra przytaczając szereg cyfr umożliwiających ocenę wysiłków, jakie ponosi państwo na swoją służbę zagraniczną.

Wydatki na M. S. Z. wyniosły w r. 1924 1,369 proc. ogółu wydatków, w r. 1925—0,934 proc., w r. 1926—0,934 proc., w r. 1927—1,055 proc., w r. 1928—1,096 proc. Jak panowie widzą — zaznacza minister — kwota przeznaczona w roku bież. na potrzeby służby zagranicznej Rzeczypospolitej aczkolwiek wyższa znacznie niż w roku poprzednim w cyfrach absolutnych, procentowo nie odbiega jednak od ogólnego tempa rozwoju finansów państwa.

Teoretyczna cyfra wydatków zapewniająca dostateczne bez braków funkcjonowanie służby zagranicznej ministerstwa według szczegółowego obliczenia organów administracyjnych MSZ wynosi 62.000.000 zł. Jest to liczba orientacyjna do której zbliżyć się będzie można tylko stopniowo i powoli w miarę możliwości finansowych.

Podział zewnętrzny budżetu MSZ na poszczególne działy i paragrafy nie może być miarodajny, gdyż oszczędności, jakie w pewnych działach z biegiem czasu dają się osiągnąć będą niewątpliwie w całości pochłonięte przez konieczność dalszej rozbudowy przedstawicielstw polskich zagranicą. Przez czas jeszcze dłuższy (10 — 15 lat) w budżecie M.S.Z. będą musiały być w tej czy innej formie przewidywane wydatki inwestycyjne na zakup nieruchomości oraz niezbędny inwentarz wewnętrzny dla przedstawicielstw Polski zagranicą oraz dla Centrali. Wydatki te po dłuższym dopiero czasokresie mogą zacząć spadać.

Na okres znacznie dłuższy niż lat 10—15 przewidywać należy, iż przedstawicielstwo polskie zagranicą będzie musiało co do ilości placówek wzrastać, a to na skutek 3-ich przyczyn: 1) faktu emigracji polskiej i konieczności opieki nad nią, 2) konieczności coraz szerszego zastępowania polskich interesów gospodarczych (przedewszystkiem eksportu produktów rolnych i przemysłowych) zagranicą, 3) coraz ciśniejszego zabrania się ze sobą interesów międzynarodowych.

Stwierdzić zarazem należy, iż o ile w dziedzinie zastępstwa interesów politycznych Rzeczypospolitej niezbędne minimum reprezentacji dyplomatycznej istniało i istnieje, o tyle w dziedzinie opieki nad emigracją oraz zastępowania polskich interesów gospodarczych, Polska sieć urzędów dyplomatycznych-konsularnych była i jest absolutnie niedostateczna. W rozbudowie naszej sieci zagranicznej w roku bież. odrabiamy raczej zaniedbania lat poprzednich aniżeli proponujemy rozrost nadmierny. Co więcej, i jeśli możliwości finansowe pozwolą, w roku przyszłym kontynuować będziemy tę planowo rozpoczętą robotę. Dalej p. minister omawia szczegółowiej sprawę podwyższenia liczby etatów w urzędach zagranicznych zwłaszcza we Francji i Niemczech, gdzie ze względu na duży napływ polskich robotników rolnych, konieczne jest rozszerzenie sieci konsularnej.

Wzrostowi wydatków z kategorii rzeczowo administracyjnych możemy zapobiec w jeden tylko sposób przez celowe inwestycje. Wyteżona działalność administracji MSZ, zmierzająca do zakupu urządzeń wewnętrznych kraju jest pożądana nie tylko ze względu na bilans handlowy, nie tylko ze względu na ożywienie naszego przemysłu w dziedzinie sztuki stosowanej ale jest właściwie najodpowiedniejszą formą oszczędności w dziedzinie wydatków rzeczowych. Podobnie rzeczy się mają jeśli chodzi o zakup własnych gmachów placówek naszych zagranicą.

Zatrzymam się jeszcze na jednej tylko części budżetu MSZ, t. j. na funduszach specjalnych — oświadczając w końcu p. minister. Uważam za właściwe powiedzieć słów kilka na ten temat, ponieważ w komisji budżetowej Sejmu podczas posiedzeń na których nie mogłem być obecny z powodu choroby, wyrażano wątpliwości, czy cała suma funduszy specjalnych była w moim rozporządzeniu, czy część tych funduszy nie idzie na cele niezwiązane z polityką zagraniczną. Nie chcę tu pozostać jakiegokolwiek niejasności. Jedynie pragnę się wobec Wysokiej Izby zastrzec przeciw podobnym plotkom. Oświadczam tedy, że fundusze specjalne dysponowane są całkowicie według mojej wiedzy i woli, a użycie ich znajduje się pod kontrolą organów, jakie ja w tym celu powołuję.

Dla ilustracji p. minister przytacza kilka cyfr dotyczących wydatków, jakie są czerpane z funduszy specjalnych M. S. Z. na takie np. cele jak kongresy i zjazdy międzynarodowe, które coraz częściej odbywać się poczynają w Warszawie, jak również na zjazdy międzynarodowe i inne podobne imprezy odbywające się zagranicą, przyczem stwierdza: Jeżeli zestawiam Panowie te sumy to okaże się, że około 1/10 funduszy specjalnych przyznanych M. S. Z. za zeszyły rok budżetowy zostało wyczerpane przez te nieliczne i co więcej sporadyczne wypadki.

Wystarczy więc uprzytomnić sobie ciężką, codzienną, stałą pracę w dziedzinie propagandy i informacji, w dziedzinie opieki kulturalnej i oświatowej nad naszym wychodźstwem, którą to pracę prowadzić musimy bez przerwy i załamania, aby zrozumieć, że wszelkie fantastyczne przypuszczenia dotyczące funduszy specjalnych są i muszą być a priori fałszywe, bo realność życia nie pozostawia na nie miejsca. Kończąc, p. minister wniosł o przyjęcie budżetu M. S. Z. w brzmieniu uchwalenem przez budżetową komisję Sejmu bez zmian.

zakresie akcji propagandowej oraz wytwarzania terenów porozumienia nie tylko dyplomatycznego, lecz również między społeczeństwami, szczególnie w stosunku do państw powstałych jako nowe organizmy po wojnie światowej. Ostatni przemawiał poseł Targowski (BB), który między innemi stwierdził, że zniesienie stanu wojennego z Litwą nie było błędem, a dalszy rozwój pertraktacji utrzymuje opinię Europy w stosunku przyjaznym do stanowiska polskiego. W odpowiedzi na wszystkie podniesione w dyskusji kwestie udzielił krótkich wyjaśnień i odpowiedzi p. minister Zaleski, który stwierdził przedewszystkiem dużą jedynomyślność komisji wyrażoną w czasie debaty.

Mówiąc o Radzie Ligi Narodów p. minister zaznaczył, że składa się ona z przedstawicieli państw i dąży do kompromisowego załatwienia przedkładanych jej spraw przyczem czynnik opinii publicznej odegra tu dużą rolę. P. minister podkreśla, że rokowania z Rosją o pakt nieagresji trwają. Rokowania z Niemcami opóźniają się ze względu na konieczność obrony interesów drobnego rolnictwa.

Co zaś do konkordatu, to zainteresowane są w tej sprawie zarówno M-stwo Skarbu, jak i M-stwo WR i OP. Formalne pertraktacje nie są jeszcze z Watykanem rozpoczęte.

Dyskusja nad expose min. Spraw Zagr.

WARSZAWA, 30.V. (Pat.) Środowe posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych poświęcone było dalszej dyskusji nad expose p. ministra Spraw Zagranicznych. Pierwsi przemawiali posłowie Lewicki (Kl. Ukr. Biał.) i Dąbski (Str. Chł.).

Następnie poseł Okulicz (BB) omawia specjalnie sprawę litewską stwierdzając, że nadzieje na pomyślny wynik rokowań zbudowane są na zdrowym instynkcie narodu litewskiego, narazie jednak władza nim klasny nacjonalizm, a kompleks ziem nad Bałtykiem łatwo stać się może terenem intryg ze szkodą dla samej Litwy. Normalizacja stosunków jest celem Polski.

Poseł Czapliński (PPS.) poruszył sprawę pertraktacji z Watykanem co do wykonania konkordatu oraz sprawę litewską zachęcając do utrzymania dotychczasowej taktyki spokoju i cierpliwości w stosunku do Litwy. W dalszym ciągu swego przemówienia omawia zagadnienie stosunków polsko-rosyjskich. Poseł Walewski (BB.) znaczną część swego przemówienia poświęcił omówieniu stosunków polsko-niemieckich dowodząc, że stosunek Niemiec do Polski nie może być nazwany inaczej jak dwulicowości.

Posłanka Kosmowska (Wyzw.) zwróciła się do p. ministra z dezysderatem, ażeby M-stwo wzmacniało pracę swoją w

Loebe u Hindenburga.

BERLIN, 30.V. (Pat.) Vorwärts donosi, że prezydent Hindenburg zaprosił do siebie na czwartek b. prezydenta Reichstagu Loebego, od którego otrzymał pierwsze informacje o sytuacji politycznej powstałej w wyniku wyborów. Vorw. podkreśla, że przyjęcie Loebego przez prez. Hindenburga jest wstępem do oficjalnych rokowań o utworzenie nowego gabinetu.

Proces w Moskwie.

MOSKWA, 30.V. (Pat.) Tass. W procesie szachyńskim 12-ty z kolei oskarżony technik Bielenko, który przy pierwiastkowym śledztwie 5-ciokrotnie zmieniał swe zeznania, badany dzisiaj wypierał się znowu udziału w organizacji destrukcyjnej. W ogniu krzyżowych pytań udowodniona została kłamliwość jego zeznań.

Zastrzelenie uciekającego żołnierza.

Wczoraj koło godz. 7 wieczorem ulica Lwowska w Wilnie była widownią tragicznego zajścia.

Oto eskortowany przez tę ulicę starszy szeregowiec W. Jakubowski, przechodząc koło domu nr. 10, przy tejże ulicy rzucił się nagle do ucieczki, chcąc widocznie zbiec. Za uciekającym puścili się w pogoń eskortujący, a gdy na okrzyk „stój!”

uciekający się nie zatrzymał, padł strzał, kładąc go trupem na miejscu.

Natychmiast po wypadku przybyła żandarmeria oraz policja, zwołki zaś zabitego przewieziono do szpitala wojskowego.

W sprawie tej władze wojskowe wdrożyły śledztwo.

Z całej Polski.

— Uroczystości wojskowe we Lwowie. Wczoraj o godz. 11-tej przed południem odbyła się na cmentarzu obrońców Lwowa uroczystość wzięcia i udekorowania flagami grobów 3-ich lotników amerykańskich poległych w bitwach o Lwów. Na cmentarzu ustawia się kompania honorowa z orkiestrą i delegacją 6 pułku lotniczego, która też pełniła wartę koło grobu. Na uroczystości przybyli inspektor armii gen. Norwid-Neugebauer, dowódca Okręgu Korpusu gen. Popowicz z korpusem oficerskim, zastępca komisarza rządu prof. Matakiewicz, przedstawiciele władz i instytucji państwowych i samorządowych, reprezentanci straży mogił polskich bohaterów i liczna publiczność. Również przybyły ze sztabem delegacje Związku Obrońców Lwowa, Legii Inwalidów, Związku Hallerczyków i t. p. Po odprawieniu modłów przez pastora i po przemówieniu prof. Matakiewicza, przedstawicieli 6 pułku lotniczego oraz przedstawicieli T-wa Kobiet Polskich, przemówił delegat związków wojskowych amerykańskich p. Przybysz składając w imieniu reprezentowanych przez siebie związków wieńce. W dalszym ciągu złożono wieńce w imieniu Kobiet Polskich i w imieniu 6 pułku lotniczego oraz 3 flagi amerykańskie od miasta. Młodzież szkolna złożyła kwiaty. Uroczystości zakończyła się odegraniem hymnu narodowego amerykańskiego i polskiego. Nad cmentarzem w czasie uroczystości krążyły samoloty wojskowe.

— Uroczystość wręczenia flag. O godz. 7-mej wieczorem w komendzie placu we Lwowie odbyła się uroczystość wręczenia przez p. Edwarda Przybysza delegata amerykańskich związków wojskowych flag amerykańskich przeznaczonych dla komendy placu i magistratu m. Lwowa. W przybranym zieleńi i flagami budynku komendy placu zebrali się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, korpus oficerski, reprezentanci Związku Oficerów Rezerwy, Związku Obrońców Lwowa, Związku Hallerczyków, Związku Strzeleckiego, Sokoła i innych instytucji społecznych. Przed gmachem zgromadziły się liczne rzesze publiczności. Po uroczystości wręczenia flag jedna z nich została zawieszona na budynku komendy placu i będzie tam wywieszana corocznie w dn. 30 maja, jako w dniu wzięcia grobów 3-ich bohaterów lotników amerykańskich poległych w walkach o Lwów. Podobną flagę wręczył p. Przybysz magistratowi m. Lwowa, gdzie ona również będzie wywieszana 30 maja każdego roku.

— Zmniejszenie się bezrobocia na Śląsku. Urząd wojewódzki komunikuje, że w czasie od 16 do 23 maja r. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejszyła się o 545 osób i wynosiła 39.407 osób.

Ze świata.

— Obrady XI międzynarodowej konferencji pracy. Wczoraj przed południem rozpoczęły się w Genewie obrady XI międzynarodowej konferencji pracy. Głównym zadaniem konferencji jest ustalenie przeciętnej wysokości płac oraz sprawa ochrony pracowników przed nieszczęśliwymi wypadkami w zakładach przemysłowych i fabrykach broni.

— Bankiet na cześć Paderewskiego. Z Nowego Yorku donosi P. A. T.: Wszystkie pisma nowojorskie poświęciły artykuły redakcyjne bankietowi wydanemu przez fundację Kosciuszowska na cześć Paderewskiego. Dziennik World między innemi pisał co następuje: Podczas obiadu wydanego na cześć Paderewskiego najbardziej znaczącym było to, co polski pianista i patriota powiedział o wiecznej wdzięczności Polski dla Wilsona. Naród polski rzekł on — niemal jednomyślnie uznał go jako swego dobroczyńcę i jako ojca niepodległości Polski. Wielu z nas niezapomniało o mowie, którą prezydent wypowiedział przed senatem i w której bezwzględnie oświadczył, że Polska ma prawo do niepodległości. Wilson pierwszy myśli tą podał światu.

Ogłoszenie Wilna stolicą Litwy traktowane jest przez M-stwo ze spokojem. Co zaś dotyczy dezysderatów wysuniętych przez posłankę Kosmowską, minister uważa je za słuszne, i zapewnia, że w miarę możliwości będą uwzględniane. Zamykając posiedzenie, przewodniczący poseł Radziwiłł stwierdził, że komisja jako całość aprobuje pokojową politykę opartą na szanowaniu traktatów i owocnej współpracy z narodami w Lidze Narodów.

Życie białoruskie.

Echa wyroku „Hromady“.

„Holas Pracy“ organ radykalnych sfer białoruskich, w krótkim artykule p. t. „Dwanaście lat“ pisze: „To, co można było przewidzieć, czego się spodziewał naród cały — stało się. Czterech posłów „za zorganizowanie spisku pod nazwą Białoruska Włóczęńska-Robotnicza Hromada“ zostało skazanych na 12 lat ciężkiego więzienia, a skazani posłowie wraz z innymi osądzonymi, zostali przewiezieni do rozmaitych więzień Polski.“

Nie pomogli ani świetne mowy obrońców, przedstawiających dowody niewinności, ani wysoki poziom kulturalny głównych osądzonych, ani jasna, zdawałoby się szkodliwość ciężkiego wyroku dla samego państwa polskiego wymiar sprawiedliwości odniósł zwycięstwo.“

Według naszego głębokiego przekonania, — mówi „Holas Pracy“ — nie czterech głównych osądzeni stworzyli stotysięczną Hromadę a sama stotysięczna Hromada, cały naród białoruski wysunął nad poziom życia wyżej wskazanych ludzi.

Hromadę tworzyły te warunki, w jakich znajdował się i znajduje naród białoruski. Hromada była próbą białoruskich pracujących mas dążenia do polepszenia swego bytu, do niektórych zmian społeczno-gospodarczych warunków drogią legalną, t. zw. demokratycznego prawa. Taki pogląd miało wielu z obrońców. Sąd inny miał pogląd na tę sprawę. Hromadę zasądono. Ale czy Hromada została zniszczona? My powiemy, że duch Hromady istnieje, bo istnieją te warunki, jakie zrodziły Hromadę, a one są zawsze prawdziwym twórcą wszelakiego żywego ruchu.“

A te warunki — istnieją.

— Dom Kultury. Białorusini z ugrupowań radykalnych, przystąpili do energicznej akcji, zmierzającej do zorganizowania w Wilnie „Białoruskiego Domu Kultury“.

— Wykluczenie z „Chatki białoruskiej“. Na odbytem onegdaj walnem zebraniu członków t. zw. „Chatki białoruskiej“, uchwalono jednomyślnie, wykluczyć z liczby członków tego T-wa b. prezesa T-wa „Proświeta“ A. Jakimowicza, którego zarzucono uprawianie polityki oraz działalności na szkodę organizacji.

— Prośba o koncesję. Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury złożył podanie do Kuratorium Szkolnego w Wilnie z prośbą o wydanie mu koncesji na prowadzenie białoruskiego seminarium nauczycielskiego.

— Zmiany w „Praświecie“. W uzupełnieniu wiadomości, podanych w numerze sobotnim naszego pisma o zjeździe białoruskiego t-wa oświatowego „Praświeta“ w Mołodecznie dajemy niżej kilka szczegółów natury zasadniczej, które tam zostały opuszczone: Zjazd zgromadził przedstawicieli 39 kółek „Praświety“ woj. wileńskiego (w tej liczbie 24 prezesów kółek); Poza tem przybyli na zjazd: przedstawiciele Zarządu Centralnego „Praświety“ w Wilnie — T. Wiernikowski, oraz red. H. Kopacki.

Między innemi uchwalono na zjeździe powołanie do życia Rady „Praświety“ woj. wileńskiego, oraz udzielono nagany członkom Centralnej Rady „Praświety“ A. Jakimowiczowi i M. Stankiewiczowi za ich szkodliwą działalność, dążącą do rozbicia tego T-wa.

Do zarządu Rady „Praświety“ woj. wileńskiego zostali obrani: T. Wiernikowski (prezes), I. Świryd, Z. Kuryl i J. Siemaszkiewicz.

Stulecie Ossolineum.

Piękną i ważką w dziejach kultury polskiej obchodzi Lwów pamiętkę. Oto sto lat mija jak Zakład Narodowy im. Ossolińskich pracuje, gromadzi dzieła sztuki i pamiętki, obrazy książki i dokumenty, jak uczeni nasi czerpią z jego archiwalnych zbiorów naukę.

Lwów ma szczęście do ofiarnych zbieraczy. Przy Muzeum Narodowym, wspaniałą aneksą są zbiory p. Bolesława Orzechowicza z Kalnikowa, ofiarowane w 1921 r. miastu, owoc całego życia właściciela, ocalałe w czasie inwazji wojsk rosyjskich cudem jego poświęcenia. Obok galerii jedynej w swoim rodzaju, sybirskich, wygnanych wspomnień, obrazy nie tylko artystycznie wartościowe, ale więcej jeszcze jak dokument. Te utwory wygnańca, katorżnika — sybiraka Tokarzewskiego, przejmują zgrozą, a wszystkie są dziełem na-

ocznego świadka zdarzeń na dalekim, białym Sybirze, mordującym polskich powstańców.

I fundacja Ossolińskich, zapoczątkowana w r. 1817 przez Józefa Maxymiljana hr. Ossolińskiego, ucznia Jezuitów i Naruszewicza, kustosa biblioteki nadwornej w Wiedniu, wzmocniła się drugą fundacją muzeum Lubomirskich, przez H. ks. Lubomirskiego utworzoną. Połączone zbiory obu magnatów, zwiększone zakupem bibliotek poklasztornych, znajdują miejsce w gmachu po-karmelickim u stóp wzgórza zwanego Szembarką położonym, w roku 1817 cesarz Franciszek I fundację zatwierdza. W myśl statutu, Ossolineum ma się stać „ogniskiem dla badań nad dziejami i literaturą polską oraz stowarzyszeniem uczonych, pracujących na tem polu. Lubomirski swoje zbiory włącza w 1823 r.

Uczeni polscy przebywają w Ossolineum nieraz. Pracuje tam Samuel Linde nad swym słownikiem, pierwszym dyrektorem jest Siarczyński, potem K. Stotwiński, potem dr. A. Kłodziński, wydawca Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich drukuje dzieła Bielowskiego, Pola, Szajnoch, Ujejskiego i wielu innych. W połowie XIX w. Ossolineum jest ośrodkiem życia kulturalnego i narodowego dla Wschodniej Małopolski.

Obecnie dzieło oryginalnych jest w Ossolineum 195.000, rękopisów 5.831, cennych autografów 9.508

Nie od rzeczy będzie przypomnieć w tem miejscu, że długoletnim Kustoszem Ossolineum był Edward Pawłowicz, nowogrodzianin (nauczyciel tamtejszego gimnazjum), wzięty stanu i wygnańiec w 63 roku. Przez długie lata nie wolno mu było Litwy odwiedzać, a później, gdy się skłonił co roku wędrował nad Wilną, Niemnem, Nlewiąż i Prypecią, odwiedzając domy znanych i dawnych przyjaciół, przywoził do swego cichego gabinetu lwowskiego wrażenia, które w rzetelnym opowiadaniach wydawał, poruszając osobiste wspomnienia i charakteryzując społeczeństwo Litwy i Białej Rusi, w epoce 63 r. i później.

Dzięki niemu i przyjaciołom jego, jak on artystom malarzom Alfredowi Romerowi i Bolesławowi Rusieckiemu Ossolineum posiada dość bogaty dział „litewski“ (w dawnym znaczeniu), są to pamiętki i portrety z epok powstańców, z Wilna, z Nowogródka.

Wspomnienie tych ludzi, ostatnich romantyków, jawi mi się dziś przy okazji uroczystości ossolińskich, do których swą pracę dołożyli.

Hel. Romer.

Niezwykła i miła uroczystość.

W dniach ostatnich, znany na naszym gruncie ze swej niespożytości w wyteżonej a ofiarnej pracy w swoim zawodzie, (a i poza nim), dr. Stanisław Peszyński obchodzi 50-letni jubileusz pracy lekarskiej. Uznając wielkie zasługi Czcigodnego Jubilat, Wydział Lekarski U. S. B. postanowił uroczystość odnowić Mu jego dyplom lekarski z Uniwersytetu kijowskiego, promując Go jednocześnie na doktora.

Wczoraj właśnie byliśmy świadkami tej promocji. Na podwyższeniu auli kolumnowej zasiadł J. M. p. Rektor Pigoń oraz p. Dziekan prof. Szmurło z Radą Wydziału Lekarskiego, przed podwyższeniem zaś — czcigodny Jubilat.

Przemówił p. Rektor.

„Mamy uroczystość niezwykłą i wielką. Granicą określona dla czasu trwania dyplomu lekarskiego jest lat 50. Niezwykły wypadek przejęcia tej granicy przez pracownika w tym zawodzie, pozmie, naukowo i społecznie, te złote gody z nauką należy uczcić.“

„Możność takiej, ponad normę pracy wyteżonej dana jest przez Boga. Są to wyjątkowe są ludzkiej definicji, nieuchwytnie dla niej rzeczy. Jeśli sięgniemy do bardziej doczesnych przyczyn, to możemy za jedno ze źródeł tej mocy duchowej cechujący Jubilat, uważać atmosferę pracy polskiej na kresach Rzplitej, tych miejsc ekspansji najżywoźniejszych sił narodu polskiego.“

Historyk nazwał te ziemie zdobyciami pluga polskiego. Jednym z oraczy na tych polach był nasz Jubilat, nie tylko działający dobroczynnie w ramach swego zawodu ale i na wiecie narodowej, w pracy społecznej, kulturalno-oświatowej.“

Następnie przemawiał p. Dziekan prof. Szmurło.

„50 lat temu, dr. Stanisław Peszyński kończąc wówczas uniwersytet w Kijowie, jako specjalność obrał dział ogólny, najtrudniejszy ze wszystkich działów pracy lekarskiej. Jako teren swej działalności obrał wieś. W krótko poznano się na jego wartości i niebawem przeszedł na szersze pole w większym mieście, pracując jednocześnie w dziedzinie kulturalnej, szerząc oświatę polską na dawnych kresach Rzplitej. Za pracę tę uczciła go Rzplita (order „Polonia Restituta“) w swoim czasie.“

Rewolucja bolszewicka schwyciła go szponami czerezywa. Szczęśliwie wydobyszy się stamtąd, pracuje na naszym gruncie, nie tylko jako lekarz ale i jako pelen młodzieńczej żywości, szerzący wiedzę lekarską, wydając szereg prac.“

Jedną z pobudek które spowodowały nas do urządzenia tej uroczystości, była poza Twimi zasługami. Jubilate, chęć ukazania młodzieży, przykładu jak należy pracować i czcić ideały.“

Po przemówieniu Dziek. prof. Szmurły, prof. Trzebiński odczytał nadany przez U. S. B. dr. Stanisławowi Peszyńskiemu dyplom doktorski, poczem krótko i w serdecznych słowach mówił wzruszony Jubilat. Następnie obecni z p. Rektorem na czele po kolei składali Mu życzenia. (sk.)

Życie gospodarcze.

Przemysł ceramiczny w Polsce.

Przemysł ceramiczny jest jednym z najłatwiejszych do rozbudowy w Polsce, ze względu na znaczną ilość surowca, rozmieszczonego na całym niemal obszarze państwa i to surowca w wielu wypadkach pierwszorzędnej. Również przemysł ten, nawet wysoko postawiony pod względem technicznym, wymaga wprawdzie znacznych kapitałów, nie tak wysokich jednak, jak n. p. przemysł maszynowy, a po części i chemiczny.

Wielkim atutem przy uruchomieniu fabryk ceramicznych jest możliwość zacyzowania od małych warsztatów. Opinia, że przy dzisiejszym stanie techniki prymitywne urządzenia warsztatowe nie mają racji bytu—po części tylko jest słuszną. Z małych początków przy inicjatywie kierowników, powstają z czasem wielkie fabryki, tam zaś, gdzie brak dobrych dróg i robotników jest tani, budowa nawet skromnych warsztatów ceramicznych może się dobrze opłacić, dając jednocześnie zatrudnienie robotnikom miejscowym. Przemysł ceramiczny w znacznej mierze jest właśnie przemysłem drobnym, istnieje też wiele udogodnień i stosunkowo tanich maszyn dostosowanych do potrzeb małych warsztatów, pozwalających znacznie usprawnić produkcję.

W każdym przemyśle, który jest w stadium rozwoju, ważną kwestią jest znalezienie wykwalifikowanych robotników. Przemysł ceramiczny ma pod tym względem niełatwe warunki. W wielu miejscowościach robotnicy obciążeni są pracą w ceglarniach, kaflarniach, garnkarniach i t. p. nie mogą znaleźć pracy w swym zawodzie, pozatem zaś przy pomocy dobrych mistrzów można miejscowych niefachowych robotników łatwo i szybko wyszkolić.

Należy stwierdzić, że przemysł ceramiczny w ostatnim i bieżącym roku znacznie się rozwinął. Dotyczy to szczególnie wyrobu ceramicznych materiałów budowlanych, jak: cegła, pustaki, dachówka, prostsze kafle i płyty, na które to wyroby istnieje wzmocnione zapotrzebowanie, wobec silnego ruchu budowlanego.

KRONIKA KRAJOWA.

Pokaz koni. Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Z. Wileńskiego organizuje w dniu 20 czerwca w Świecicach, 21 w Oszmianie i 1 lipca b. r. w Giełgole, pokaz koni rolniczych oraz próby ich działalności użytkowej. Dla właścicieli wyróżnionych na pokazie koni Zw. Kół. i Org. Roln. przysługują szereg nagród pieniężnych.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Zniżka cegły. Obecnie zaczyna się już powoli wyjaśniać, że ruch budowlany zawładł pokładem poprzednio w nim nadzieje. Nowych budowli wznosi się bardzo niewiele i zaangażowanie się w budownictwo kapitałów prywatnych jest mini-

Rozwoju przemysłu ceramicznego cyframi dokładnie obrazować niepodobna, brak bowiem odpowiednich danych statystycznych, do pewnego stopnia jednak można w tym względzie wyciągać wnioski ze statystyki nowowbudowanych domów i zatrudnienia robotników w fabrykach.

I tak n. p. w miastach powyżej 50.000 mieszkańców ukończono w 1927-ym budowę 491 budynków, w tem 2.200 izb mieszkalnych, podczas gdy w r. 1926—1.360 izb a w 1925-ym tylko 809. W lutym 1927-gor. było czynnych w Polsce 243 większych ceglarni, zatrudniających 8.625 robotników, natomiast w lutym 1928 go r. — 307 ceglarni, zatrudniających już 14.140 robotników. W tym samym miesiącu było czynnych fabryk porcelany i fajansu w 1927-ym r. — 14 fabryk, zatrudniających 3.791 robotników, w 1928-ym—15 fabryk i 4.731 robotników.

Wielkie możliwości ma przed sobą polski przemysł ceramiczno-artystyczny, zamiat bowiem eksportować te wyroby do krajów ościennych, sprowadzamy je w znacznych ilościach z Czech i Niemiec dla siebie i transito do Rumunii. W roku 1926-ym przywieźliśmy wyrobów ceramicznych ogółem za blisko 10 milj. zł., w r. 1927-ym, za przeszło 23 milj. zł., wywożąc wzamian ilości minimalne. Chodzi tu głównie o wyroby droższe, gdyż tanie wyroby ceramiczne ze względu na ciężar, nie kalkulują się przy dalekim przewoź.

W szczególności przywieźliśmy w 1927 r.: wyrobów z gliny szamotowej za 7 milj. zł., wyrobów z dynasu za 5,5 milj., cementu szamotowego za 1,1 milj. zł., płyt do posadzek i innych za 750 tys. zł., wyrobów fajansowych za 1,2 milj. zł., wyrobów z porcelany za 3 milj. zł. i t. d. Widać, że nawet rynek wewnętrzny jest jeszcze bardzo pojemny i produkcja polska może nań liczyć, nie mówiąc już o zbycie na rynkach zagranicznych.

Działalność państwa w kierunku podniesienia przemysłu ceramicznego, polega przede wszystkim na udzieleniu kredytu przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zakup maszyn i inwestycje.

malne. Równie skromnie przedstawia się budownictwo państwowe i komunalne.

W związku z tem daje się zauważyć zniżka cen cegły. Tak więc zamiejscowe cegielnie oferują cegłę loco Warszawa po cenie od 94 do 100 złotych za tysiąc.

Giełda warszawska z dn. 30.V b. r.

	CZĘŚĆ I	8.89—8.87
Dolary	124.42—124.11	
Belgia	359.80—358.90	
Holandia	43.52—43.42	
Nowy-Jork	8.90—8.88	
Pariz	35.10—35.01	
Paryż	26.41—26.35	
Praga	171.82—171.39	
Szwajcaria	125.44—125.13	
Wiedeń	46.98—46.86	
Włochy		

Konferencja w sprawie Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej.

W sprawie Targów Północnych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie w czasie od 18 sierpnia do 9 września 1928 pod protektorem Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się w dniu 26 maja w urzędzie wojewódzkim narada naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego, szefów państwowych urzędów niezapłączonych, przedstawicieli banków państwowych w Wilnie i innych. Zagał posiedzenie p. wojewoda wileński Raczkiewicz. Udział władz państwowych w Targach i Wystawie zmierzając do tego, ażeby unaościć postępy ich prac, a także i projekty na przyszłość.

Władze państwowe ułatwią zadanie komitetowi wystawowemu jako organizacji społecznej. W celu skoordynowania pracy urzędu wojewódzkiego z komitetem wystawowym p. wojewoda delegował jak wiadomo inspektora Radwańskiego celem utrzymania stałego kontaktu z komitetem wystawowym.

Do współpracy będą powołane samorządy powiatowe. Urzędy przyjmują specjalne wykresy, mapy i t. p.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła zabierał głos prof. Ehrenkreutz, poruszając sprawę lokalu wystawy. Będą nim t. zw. mury bernardyńskie, które wymagają odnowienia. Prof. Ehrenkreutz omówił też o poszczególnych działach wystawy, jak rybołówstwo, myślistwo i in.

Na apel p. Wojewody dyr. Targów Północnych inż. Łuckiewicz zgłosił w dłuższym przemówieniu dezeratary komitetu wystawowego pod adresem władz państwowych. Zaznaczył przytem znaczenie Targów północnych dla nawiązania kontaktu z najbliższymi sąsiadami Rzeczypospolitej na północy i wschodzie, z państwami bałtyckimi i t. d. Teren Targów i wystawy objęcie 40.000 m. kw., a więc park Żeligowskiego, teren uzyskany od wojska, gdzie były garaże automobilowe i 1/3 część Bernardyńskiego ogrodu. W części parku Żeligowskiego będzie wystawiony żywy inwentarz w stoiskach długości pół kilometra.

W samym środku zbudowany będzie główny pawilon wystawowy, część parku Bernardyńskiego zajmie dział leśnictwa, szkółki ogrodnicze i t. p. Dyrekcja Lasów

Państwowych zbuduje swój własny pawilon. Dyrekcja Wystawy prosi Dyrekcję Lasów Państw. ażeby w pawilonie tym pozwoili również rozlokować się większym firmom prywatnym.

Najważniejszym z dezeratów Komitetu Wykonawczego jest kwestia murów bernardyńskich, które są w posiadaniu w części Uniwersytetu, w części wojska. Budynki ten przedzielony jest od Targów Północnych dziedzińcem, na którym są stajnie 1-go pap. Wojskowsko skłonna jest ustąpić ten teren dla wystawy, ale pod warunkiem, iż otrzyma inne pomieszczenie dla rozlokowania tam oddziału i 48 koni. Magistrat ma zamiar albo wydzierżawić odpowiednio stajnie, albo pomieścić i pap w budynkach magistrackich, mianowicie w budynkach przy pl. Łukiskim. Dyrektor wystawy zaapelował w końcu do p. wojewody o pomoc władz państwowych w tym kierunku, gdyż bez miejsca zajmowanego przez i pap komitet wystawowy bezwarunkowo obejmie się nie może.

Jak wyżej wspomniano Dyrekcja Lasów Państwowych, zadeklarowała budowę własnego pawilonu, który będzie miał rozmiar 16 na 12 metrów. Do Dyrekcji Poczt i Telegrafów apeluje dyrektor wystawy, ażeby wybudowała własny pawilon na terenie targów i urządziła tam ekspozycję pocztowo-telegraficzną. Dyrekcja Cel powinna użyć ulg celnych co do towarów wystawców zagranicznych. Towary te mają być przewożone tylko odcie, a w razie niesprzedania uwolnione od cla.

Do Kuratorium Szkolnego apelował dyrektor wystawy w sprawie oddania do użytku wystawy budynku szkoły handlowo-przemysłowej, zwanej popularnie szkołą Mohlowej.

Dyrekcja Kolejowa przyrzekała już udzielić 66 proc. zniżki dla wystawców. Komitet apeluje jeszcze do dyrekcji o zniżki biletów jazdy. Bank Rolny udzielił już subwencji 10 tysięcy złotych targom i komitet apeluje do innych instytucji finansowych również o pomoc. Wreszcie poruszył dyrektor wystawy sprawę udziału w wystawie monopolu solnego, tytoniowego i spirytusowego, oraz apelował do Starostwa Grodzkiego w sprawie biura mieszka-

Wieści i obrazki z kraju.

Wykrycie litewskiej afery szpiegowsko-dywersyjnej.

(Tel. od własn. kor. ze Świecian).

Od dłuższego czasu na terenie pow. świeciańskiego operowała litewska banda szpiegowsko-dywersyjna, której, między innymi działami, był niedawny napad 11 dywersantów na zaścianek pod Ignalimem. Dywersantom tym, jak wiadomo, udało się zbiec do Litwy Kowieńskiej.

Banda ta była na terenie pow. świeciańskiego bardzo szeroko rozgałęziona i miała za zadanie poza uprawianiem szpiegostwa, nawet, jak krąży pogłoski, przygotować ludność do powstania. W tym celu wciągała ludność litewską i białoruską do świetnie zakonspirowanych organizacji, które podobno na rozkaz z Kowna miały w odpowiednim momencie wystąpić zbrojnie.

Z soboty na niedzielę władze bezpieczeństwa przystąpiły do jej likwidacji. W momencie, kiedy litewski sztab szpiegowsko-dywersyjny zebrał się we wsi Łanbrzezie pod Dukstami dla omówienia dalszej pracy, został przez policję aresztowany. Za kratami znalazło się 6 osób. W podobny sposób miało aresztować szereg osób w innych miejscowościach.

Równolegle do aresztowań w województwie wileńskim odbywała się likwidacja szpiegowsko-dywersyjnej bandy litewskiej na terenie woj. nowogrodzkiego i białostockiego. Likwidacja ta trwa w dalszym ciągu. W ręce władz bezpieczeństwa wpadła wielka ilość kompromitujących materiałów szpiegowskich, jak tajne okólniki, szyfry rządu litewskiego i t. p.

Sprawa teatru grodzieńskiego.

Sezon teatralny dobiega końca. Jak się dowiadujemy, na sezon przyszły Magistrat m. Grodna nie zamierza prowadzić gospodarki teatralnej we własnym zakresie. Natomiast istnieje zamiar wydzierżawienia teatru jednostce prywatnej, której miasto udzieliłoby jedynie niewielkiego subydium.

To stanowisko zostało podyktowane fatalnymi wynikami gospodarki teatralnej miejskiej pod dyktando „fachową” p. Skapskiego.

Obecnie krąży wersja, że p. Skapski z zamiaru uciekania się o Teatr Miejski w Grodnie na sezon przyszły nie rezygnuje. Zdając sobie sprawę z tego, że Grodno ma już dosyć teatru przezeń prowadzonego, p. Skapski usiłuje nawiązać kontrakt z „Redutą”, by pod płaszczykiem autorytetu p. Juliusza Osterwy przesygnąć siebie

na stanowiska kierownika teatru. Tak głosi fama. W możliwym podobnym kompromisie ze strony p. Osterwy trudno jest nam uwierzyć.

P. Osterwa jest zbyt wytrawnym artystą i zbyt dobrze zna świat artystyczny, by nie orientować się, jaką wartość przedstawia p. Skapski. Wie on zapewne, że p. Skapski, na terenie Grodna utracił wszelki autorytet. Wspólny list otwarty wszystkich pism polskich grodzieńskich (w tej liczbie i „Kurjera Wileńskiego”, potępiający działalność p. Skapskiego, i bojkot Teatru pod dyktando p. S. przez lokalną prasę polską i część społeczeństwa dowodzi, jak smutną popularnością cieszy się obecny kierownik Teatru Miejskiego w Grodnie.

Posiedzenie plenum sejmiku mołodzieńskiego

W dniu 29 b. m. odbyło się w Mołodzieńskim posiedzenie Wydziału Powiatowego powiatu mołodzieńskiego, a w dn. wczorajszym, t. zn. dnia 30 b. m. posiedzenie plenum tegoż sejmiku.

Na posiedzeniu plenum rozpatrzono

Wstrząsający wypadek w Mołodzieńskim.

(Tel. od własnego korespondenta z Mołodzieńca).

W majątku Markowo gminy brenickiej pow. mołodzieńskiego zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą 3 młode życia ludzkie.

Oto w drugi dzień Świąt Zielonych podczas nieobecności właścicieli majątku Markowo Skórzyńskich 3 dziewczęta — pokójki popłynęły łodzią na niewielki łódź bagnetu staw.

Wesoło usposobione dziewczęta doprowadziły łódź do huśtania, która w pewnym momencie wywróciła się. Wszystkie 3

między innymi sprawę budowy kolei Nowogrod—Mołodziecno, dokonano wyboru członka rady wojewódzkiej oraz uchwalono dodatkowy budżet.

Szczegółowe sprawozdanie damy w najbliższym numerze.

dziewczęta wpadły do wody i poczęły tonąć.

Bagnetysty grunt uniemożliwił natychmiastowy ratunek. Wzruszający był moment, kiedy na ratunek tonącym rzuciły się dwa psy, które były hodowane przez dziewczęta. Niestety ofiarne zwierzęta nie podołały wysiłkom i rezultatem jeden z nich, trzymany kurczowo przez jedną z tonących utonął wraz z wszystkimi trzema dziewczętami.

Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

Tragiczny wypadek.

Onegdaj wieś Wiesiega pod Druskiem miała widownię krwawego wypadku. Mieszkaniec tejże wsi niejaki Świecznik, przygotowując mieszankę materiałów wybuchowych niebacznie spowodował eksplozję. Skutki wybuchu były tragiczne pociągnęły

bowiem za sobą natychmiastową śmierć sprawcy i dwójka bawiących się w pobliżu dzieci. Poza tem 3-ich mieszkańców tej wsi odniosło mniej lub więcej poważne rany.

Rannych ułożono w najbliższym szpitalu.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Walne zebranie członków T-wa „Muz” odbędzie się dzisiaj w lokalu zimowym przy ul. Hoovera Nr. 6, o godz. 8-jej wieczór. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie Zarządu, 2) Komisji Rewizyjnej, 3) Rozpoznanie prelimitarza na r. 1928, 4) Sprawa biblioteki Towarzystwa, 5) Ofiarowanie fisharmonji Polskemu Towarzystwu Dobroczynności w Grodnie, 6) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7) Wolne wnioski.

— Kina: Apollo — „Panika”. Polonia — „Dzieje króla miłości”.

— Komisja Wycieczkowa w Grodnie. W celu okazania pomocy przybywającym do Grodna wycieczkom szkolnym została utworzona przy Związku Polskiego Naucz. Szkół Powszechnych w Grodnie (Hotel Polski Nr. 18) komisja wycieczkowa.

Zadaniem komisji jest ułatwienie zwiedzania miasta i okolic oraz pomoc w wyszukiwaniu środków lokomocji, lokalu i pożywienia. Komisja w najbliższych dniach organizuje wycieczki dla nauczycielstwa miejscowego po mieście i do jego okolic (Sopoćkin, Świacka, Gór Kredowych).

Staraniem komisji będzie wydany krótki przewodnik po Grodnie, ze wskazaniem najdogodniejszych marszrut dla zwiedzających.

Komisja liczy na zrozumienie i poparcie ze strony czynników miejscowych, od których zależne są nie tylko ułatwienia, ale też i pomoc zwiedzającym Grodno wycieczkom szkolnym.

— Poparzenie. Skutkiem wybuchu benzyny spowodowanego przez 8-letnie Kubicką przy ul. Bonifraterskiej 26, zostało ciężko poparzonych dwoje dzieci.

niowego, w sprawie usunięcia lichych drożek i t. d.

Wojewoda Raczkiewicz w ponownym przemówieniu zwrócił się z apelem do szefów urzędów, ażeby zechcieli przyczynić się do wspólnego rozwiązania poszczególnych zagadnień związanych z wystawą. Władze wojskowe okazują jak najdalej idącą chęć pomoczenia wystawie, a wynalezienie odpowiedniego lokalu dla i pap. będzie teraz rzeczą przysługą miasta.

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— Pięcioletni podpalacz. W dniu 23 b. m. we wsi Minciny gminy wileńskiej spaliła się stodoła z sianem i inwentarzem (1410 zł. wynosiła strata) — na szkole Zygmunta Pajsa. Pożar powstał wskutek podpalenia przez syna poszkodowanego 5-letniego Bronisława Pajso.

KRONIKA OSZMIANSKA.

— Co może mściwość? W dniu 24 b. m. we wsi Minciny, gm. groduzkiej Maria Godlewska usiłowała podpalić zabudowania Antoniego Łudocia. Przyczyną usiłowania podpalenia była zemsta za nieuregulowanie przez Łudocię należności pieniężnych, powstałych z tytułu służby u Łudocia, który wydalil ją ze służby, a należnych pieniędzy nie zapłacił. Ogień w zarodku stłumiono. Marię Godlewską, która schwytano na gorącym uczynku — przekazano do dochodzenia do władz sądowych.

KRONIKA WOŁOŻYŃSKA.

— Krawe zającie w p. wołozżyńskim. Onegdaj o godzinie 3-jej popołudniu we wsi Zabrzezie pow. wołozżyńskiego, w czasie odbywającego się tam dorocznego odpustu doszło do poważnych zająć między policją a rozagitowanym tłumem. Gdy bowiem policja z nakazu szubowego przystąpiła do aresztowania jednego z uczestników odpustu mianowicie żołnierza Franciszka Kaderwy podburzony przez niewiadome narazie elementy, tłum, rzucił się na komendanta posterunku Zabrzezia przed Komorowskiego, post. Zydwicza, post. Kuczmarskiego oraz dwóch żołnierzy, którzy współdziałali z policją, obrzucając ich kamieniami w rezultacie czego przed Komorowskim upadł, brocząc krwią.

Policja zareagowała użyciem broni palnej dając salwę karabinową do rozuchwalonego tłumy, raniąc Józefa Sadowego. Tłum się rozproszył, ale sz. Franciszek Kaderwa, o którego aresztowaniu chodziło policji, korzystając z zamieszania, jakie powstało, zdołał zbiec.

Ranni przed. Komorowski i Józef Sadowski odwiezieni zostali do szpitala w Wołozynie.

Na miejsce wypadku wyjechał komendant P. P. na pow. wołozżyński podk. Szyszkiewicz.

KRONIKA WILEJSKA.

— Komunalna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w Wilejce. Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku zapadła uchwała założenia Powiatowej Komunalnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej z kapitałem zakładowym 100.000 złotych, otrzymanych za pośrednictwem pana wojewody Raczkiewicza z Banku Gospodarstwa Krajowego i 5.000 złotych wyasygnowanych przez Sejmik. Uchwała ta ma pierwszorzędne znaczenie jak dla rozwoju spółdzielczości tak i dla rolnictwa, gdyż Kasa będzie pośredniczyć przy rozdzielaniu kredytów na rolnictwo oraz drobny przemysł i handel w powiecie.

Kasa mieścić się będzie we własnym budynku, nabytym na ten cel przez Sejmik.

— Konferencja pograniczna. Dnia 23 maja odbyło się w Radoszkowiczach kolejne posiedzenie mieszanej polsko-woleńskiej komisji, dla rozstrzygnięcia zatargów granicznych przy udziale przedstawicieli władz sowieckich i starostów powiatów wilejskiego i mołodzieńskiego.

— Delegat do Rady Wojewódzkiej. Z powiatu wilejskiego do Rady Wojewódzkiej został wybrany przez Sejmik członek Sejmiku p. Jan Borowski z gm. choleń-czyckiej.

— Zabicie piorunem. W dniu 22 maja r. b. o godz. 17 podczas burzy został zabity od uderzenia piorunu Mikołaj Dieruga mieszkaniec wsi Iwaszynie i Józef Dieruga mieszkaniec wsi Krzywe Sioło gminy kurzenieckiej.

KRONIKA GIERWIACKA.

— Zającie w kościele. W drugim dniu Zielonych Świąt w kościele gierwiackim grupa Litwinów na czele z K. Stefanowiczem, wszczęła awanturę, zmuszając tem samem księdza Malinowskiego do przerwania nabożeństwa: Po zerwaniu nabożeństwa garstka Litwinów wtargnęła do zakrystii, gdzie usiłowała znieważyć czynnie kapłana. Przeszkodziła temu policja, aresztowując głównego awanturnika K. Stefanowicza.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Po uchwaleniu nagłości wniosku, złożonego przez radnego Dzikulę, o którym podawaliśmy już w numerze wczorajszym, Rada Miejska pomimo sprzeciwu radnego Dzikulę przystąpiła do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego, dotyczącego sprawy sprzedaży działek ziemi miejskiej na Wojennem Polu spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle Robotnicze”.

Sprawa ta stała się ponownie przedmiotem szerszej, rozległej i demagogicznej dyskusji ze strony skrajnej lewicy, na czele z ostawionymi ze swych przemówień radnym Dzikulem.

Niezwykle zainteresowanie w sprawie tej wzbudziła jednocześnie radni z grupy P. P. S., którzy występując w charakterze obrońców klasy robotniczej nie potrafili przekonać nietylko większości członków Rady Miejskiej, lecz również i na korzyść stojących i przysłuchujących się zainteresowanych robotników należących do tej spółdzielni.

Po przemówieniach niektórych radnych z skrajnej lewicy słusznie radny Zaks z frakcji żydowskiej podkreślił, iż aczkolwiek nie solidaryzuje się on z ideologią związków chrześcijańskich, to jednak klub jego będzie głosować za wnioskiem, gdyż dyskusję tę uważa wyłącznie za załatwienie porachunków partyjnych. Słowa te wywołały niebywałą burzę wśród lewicy, przyczem radny Aronowicz wniósł prośbę o zaprotokółowanie tego przemówienia, oraz o zarządzenie imiennej głosowania.

Po odbytej 5-10 minutowej przerwie w czasie głosowania 24 radnych wypowiedziało się za wnioskiem i 13 radnych przeciw przy wstrzymaniu się 5 radnych, (w tej liczbie wiceprezydenta Czyża).

W związku z tą nieoczekiwaną klęską, radny pepesowiec Kuran złożył oświadczenie protestujące, podkreślając równocześnie w imieniu swojej frakcji wszelką odpowiedzialność w tym wypadku składaną na tych radnych, którzy głosowali za wnioskiem. Oświadczenie to wywołało niezwykle ośmieszające nastroje.

Jako następny punkt rozpatrzono sprawę budowy pływalni miejskiej na placu przy ul. Derewnickiej, która po obszernym zreferowaniu przez kpt. Kawala i inż. Miecznikowskiego została przez Radę Miejską jednogłośnie uchwalona.

Jednocześnie Rada przyjęła do wiadomości projekt przepisów przejściowych, dotyczących urządzeń kanalizacyjno-wodociągowych w nieruchomościach m. Wilna.

Pozatem uchwalono sprawy: 1) budowy domu robotniczego przy ul. Piłomont, 2) szkoły powszechnej na Antokolu, 3) domu drewnianego dla personelu szkolnego w Kuprjaniskach, 4) reżni miejskiej oraz sprawę pokrycia nieuleczonych długów ubiegłego okresu budżetowego na r. 1927/28. W końcu w myśl obowiązujących przepisów na członka do wojewódzkiej rady wybrano jednogłośnie prezydenta m. Wilna, p. mec. Polejewskiego.

Wobec opóźnionej pory pozostała większa część spraw porządku dziennego odroczone do następnego posiedzenia.

Czwartek
31
maja.Dziś: Anieli P.
Jutro: Jakóba Str.
Wschód słońca — g. 2 m. 56
Zachód — g. 19 m. 36

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 30. V. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 760. Temperatura średnia +17° C. Opad w milimetrach 1. — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Deszcz. Maksimum na dobę +21° C.

Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Organizacja Ligi Katolickiej. Zarząd Ligi Katolickiej archidiecezji wileńskiej, przystąpił do organizowania na terenie archidiecezji wileńskiej swych kół prowincjonalnych.

URZĘDOWA.

— Inspekcja wojewódzka. W dniu jutrzejszym p. wojewoda W. Raczkiewicz wyjeżdża na sześciogodniową inspekcję starostw.

— Wyjazd na kursa. W dniu jutrzejszym wyjeżdża na sześciogodniowy kurs administracji ogólnej w Warszawie wojewódzki inspektor administracji p. A. Żytko. Kurs ten został zorganizowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i ma na celu zaznajomienie wyższych urzędników z ostatnimi dekrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

MIEJSKA.

— Rozwiązanie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Jak się dowiadujemy, władze wojewódzkie rozwiązały onegdaj skład personalny Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Zarządzone zostały nowe wybory do Komitetu Rozbudowy m. Wilna, które odbędą się już na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej. W skład nowego komitetu wchodzi przedstawiciel Związku Zawodowców i Związku Lokatorów, jak również delegaci spółdzielni mieszkaniowych.

— Wpływy do kas miejskich. W terminie od 1 do 30 b. m. kasy Magistratu Wileńskiego otrzymały od płatników ogółem 75 proc. wyznaczonych na b. m. podatków.

— Choroby zakaźne. W ciągu ubiegłego tygodnia Sekcja Zdrowia Magistratu zanotowała na terenie m. Wilna następującą ilość zakażeń na choroby zakaźne: tyfus brzuszny — 7; tyfus nieokreślony — 1; ponia — 6; błonica — 4; ospa wietrzna — 7; odra — 15; krztusiec — 19; różdża — 1; gruźlica — 7; jaglica — 10; zauszniki — 7; grypa — 3; różyczka — 1 i czerwinka — 1. Razem zanotowano 84 wypadki zakażeń na choroby zakaźne.

SPRAWY PRASOWE.

— Konfiskata „Głosu Pracy”. Dnia 30 b. m. władze policyjne skonfiskowały nakład czasopisma białoruskiego z dnia 30 b. m. Nr 14 p. t. „Głos Pracy” za umieszczenie całego szeregu artykułów, w których treści władze administracyjne dopatrzyły się cech przestępstwa przewidzianych w art. 1 Rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WOJSKOWA.

— Pobór. Dnia 31 b. m. komisja poborowa dokona przeglądu poborowych, zamieszkałych na terenie III komisariatu z początkową literą nazwiska na S.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Uzdrowisko Akademickie w Nowiczach. Zarząd Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, zawiadamia niniejszym, iż Uzdrowisko Akademickie w maj. Nowicze rozpocznie tegoroczny sezon letni dn. 10 czerwca r. b. Zgłoszenia na listę kuracjuszy przyjmowane są przez Sekretariat Bratniej Pomocy (Wielka 24) w godz. 2—3 pp. i 7—9 wiecz. Koszta utrzymania wynoszą dla członków Bratniej Pomocy 4 zł. 20 gr. dziennie, dla nieczłonków (za specjalnym zezwoleniem Prezydium Bratniej Pomocy) 6 zł. dziennie. Blizszych informacji udziela Sekretariat Bratniej Pomocy w godzinach urzędowych.

SPRAWY SZKOLNE.

— Ulgi taryfowe dla młodzieży szkół powszechnych. Na mocy ostatnio wydanego zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, młodzież uczęszczająca do szkół powszechnych otrzymuje prawo korzystania z ulg taryfowych w przejazdach koleją państwową. Ulgi te wydawane będą na podstawie zaświadczeń kierownictwa danej szkoły, potwierdzonych pieczęcią urzędową odpowiedniego inspektora szkolnego.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Nadmiar fryzjerów. Onegdaj odbyło się zebranie Związku Zawodowego Fryzjerów. Między innymi na zebraniu tem wyłożono uchwałę nie wydawania nadal zaświadczeń zawodowych, ze względu na wzmoczoną konkurencję nadmierną ilość pracujących w tym zawodzie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Tow. im. Jana Łaskiego. W sobotę, dn. 2 czerwca w Towarzystwie Miłośników Historii Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego (ul. Zawala 1) o godz. 7 i pół w. odbędzie się zebranie. Na porządku dziennym koncert na cytrze prof. W. Jodki i odczyt p. Wacława Giebert-Studnickiego p. t. Ciekawa karta z przeszłości Wilna 1694 r.

— Goście mile widziani. Wstęp wolny dla członków i gości.

UROCZYSTOŚCI I OBCHODY.

— Obchód 500-lecia zgonu Zawiszy Czarnego. Pod protektorem J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego przewodniczącego Oddziału Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się w niedzielę dn. 3 czerwca b. r. uroczysty obchód ku czci wielkiego rycerza polskiego Zawiszy Czarnego w 500-lecie jego zgonu.

W obchodzie który organizuje Czarna Trzynastka Wil. Druż. Harc. im. Zawiszy Czarnego wezmą udział wszystkie drużyny wileńskie. Blizsze szczegóły obchodu podamy w najbliższych dniach.

ARTYSTYCZNA.

— VI Doroczna Wystawa Obrabów i Rzeźb Wil. Tow. Artystów Plastycznych otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejście od Uniwersyteckiej od strony drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

LITEWSKA.

— Ustąpienie d. ra Olseki z T-wa Dobroczyńności. Znany w Wilnie działacz litewski dr. Olseki złożył mandat członka litewskiego T-wa Dobroczyńności. Wystąpienie swe umotywował, podobno, stałymi nieporozumieniami, jakie panują wśród członków T-wa.

Z POGRANICZA.

— Nieudany przemyt. Patrol K. O. P-u ujął onegdaj na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Filipowa dwóch przemytników, usiłujących przetranszować do Polski większy transport tytoniu i spirytusu.

— Znowu pożar na pograniczu. Przedwczoraj na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Filipowa wybuchł pożar w osadzie tejże nazwy. Mimo energicznej akcji ratowniczej oddziałów K. O. P-u — spaliło się kilkanaście domów. Przyczyna pożaru nie została narazie konkretnie ustalona.

NADESLANE.

KRYNICA Dr. B. Edelman
ordynuje jak zwykle w willi „Siedlisko”.
1403-2

RÓŻNE.

— Pamięć i mnemonika nowoczesna. Na zaproszenie Związku Lekarzy Żydów w Wilnie, p. D. Fajnsztejn — krzewiciel sztuki wzmocnienia i udoskonalenia pamięci według metody prof. mnemoniki, członka Akademii Paryskiej S. Fajnsztejna — przedemonstrował w dniu 11 b. m. na posiedzeniu lekarskim w Auditorjum Związku (Trocka 2) swą niezwykłą pamięć.

Po słowie wstępnym d-ra Kowarskiego, p. D. Fajnsztejn przeczytał zarys historii mnemoniki; następnie m. m. mentalnie przyswajał i odzwiercał w pamięci konkretne i oderwane pojęcia w dowolnym porządku, bezbłędnie podawał na pamięć kwadraty i logarytmy liczb od 1 — 100 oraz ich sześciangy (w zakresie do 1.000.000), statystykę wywozu i wwozu towarów Rz. Polskiej za cały 1927 rok z dokładnością do 1 tony (około 200 pozycji, a także 708 cyfr liczb). P. z dowolnego miejsca w prostym i odwrotnym porządku.

Na zakończenie p. D. Fajnsztejn wygłosił referat p. t. „Podstawa i istota mnemoniki nowoczesnej”, ilustrowany 5 spec. schematami. Demonstracja i referat wywołały wielkie zainteresowanie wśród zgromadzonych lekarzy, którzy serdecznie dziękowali prelegentowi. 1738

— Goście amerykańscy nie przybędą do Wilna. Tutejszy komitet otrzymał z Warszawy od centralnego komitetu przyjęcia Polek z Ameryki telegraficzne zawiadomienie, że wycieczka ta do Wilna nie przybędzie.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Dziś z powodn niedyspozycji Eliny Gistiedt przedstawienie zawieszono.

— Gwiazda filmu* oto tytuł premiery dowcipnego i melodyjnego wodewilu Kolla wykonanego któregoś świetli swoim występem Elna Gistiedt. Rolę tytułową świeżo pozyskana artystka p. Szczepańska. Partnerem p. Gistiedt będzie p. Marjański. Pozostałe role wykonają najlepsze siły naszego Teatru z K. Wyrzyckim-Wichrowskim na czele. Orkiestrę prowadzi p. M. Kochanowski*.

Radio.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

CZWARTEK 31 maja.

12.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Włocławka i Krakowa. 16.10—16.25. Muzyka z płyt gramofonowych. Pięty z lir-

my J. Wexler w Warszawie ul. Marszałkowska 132, 16.25—16.40. Chwilka litewska. 16.40—17.05. Transmisja z Warszawy. „Odczyt radiotechniczny” wygłosi prof. dr. Tadeusz Malarski, 17.05—17.45. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki, 17.45—18.55. Transmisja z Warszawy. Audycja literacka. 19.00—19.25. Gazetka radiowa. 19.25. Rozmaitości. 19.35—20.00. „Wycieczki i gromadzenie zbiorów zoologicznych” odczyt z działu „Przyroda” wygłosi asyst. U. S. B. Jan Pruffer, 20.00—20.25. „O wycieczkach botanicznych” odczyt z działu „Przyroda” wygłosi asyst. U. S. B. dr. Bronisław Szakinn. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjne, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Na wileńskim bruku.

— Ulotnienie się palników do prymusa. Władysław Augustol zam. ul. Ludwiszka 2, zameldował, że z jego pracowni slusarskiej zapomocą włamania skradziono 335 palników miedzianych do prymusa.

— Siedemnastoletnia desperatka. H. M. lat 17 zam. przy rodzicach Jasińskiego 2, po sprzeczce domowej opuściła mieszkanie i przybiegu ul. Portowej i Bułatowej usiłowała otrząść esencją octową. Desperatkę przewieziono do szpitala żydowskiego w stanie niebezpiecznym życia.

— Na górce Bułatowej znaleziono podrzutka płci męskiej przy którym była kartka w języku polskim: „Ochrzczono Romuald wiek 11 miesięcy”. Podrutka umieszczono w przytulku Dz. — W klatce schodowej domu nr. 9, przy ul. Portowej znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 2 tygodni, którego umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

SPORT.

Piłka nożna.

R. K. S. „Sila” uruchomił sekcję piłkarską, która już w najbliższym czasie wystąpi na zewnątrz. Treningi drużyny prowadzi Osrodek W. F. Wilno (por. Slichting).

Z. A. K. S. zwyciężyła dwukrotnie „Ognisko”. W czasie Zielonych Świąt odbyły się 2 mecze towarzyskie pomiędzy Z.A.K.S. i Ogniskiem. Z.A.K.S. zwyciężyła dwukrotnie 2:1 i 3:2.

Ognisko zlekceważyło sobie przedwzika, co w rezultacie przyniosło niemiłe porażki. Makabi wileńska bierze udział w turnieju piłkarskim zorganizowanym w czasie Zielonych Świąt przez Hasmonę lwowską z okazji jubileuszu tego klubu. Jak Pat donosi w spotkaniu z Czarnymi lwowskimi Makabi przegrała w stosunku 7:0.

Zakończenie mistrzostw szkolnych.

W ubiegłą niedzielę na boisku gimn. Stowackiego odbyły się finały rozgrywek o mistrzostwo szkół średnich (męskich i żeńskich) w siatkówkę i koszykówkę.

Mistrzostwo siatkówki szkół męskich zdobyła drużyna gimn. Mickiewicz b. b. w finale drużynę Z. Augusta.

Mistrzostwo siatkówki szkół żeńskich zdobyła drużyna gimn. Orzeszkowej zwyciężając drużynę gimn. im. Czartoryskiego.

Mistrzostwo koszykówki szkół średnich męskich zdobył zespół gimn. Lelewela bijąc w ostatecznej rozgrywce drużynę gimn. Stowackiego.

Mistrzostwo koszykówki szkół średnich żeńskich zdobyła drużyna sem. naucz. żeńskiego bijąc drużynę gimn. im. Orzeszkowej.

Święto obwodu p. w. 6 p. p. Leg.

Obwód p. w. 6 p. p. Leg. zorganizował w czasie Zielonych Świąt eliminacyjne zawody sportowe do Wojewódzkiego Święta p. w. i w. i. które dąły następujące wyniki:

Strzelanie na 200 mtr. Drużynowo zwyciężyło Stow. Mł. Polskiej (141 pktów), indywidualnie — Subutowicz (S. M. P.) (61 pktów).

Strzelanie z broni małokal. na 50 mtr.: 1) drużyna Stow. Mł. Polskiej (100 pktów) indywidualnie zwyciężył Subutowicz (S. M. P.) osiągając 41 pktów.

Triobój lekkoatletyczny: 1) drużyna Stow. Mł. Polskiej — 5408 pktów, 2) drużyna Sem. Naucz. 4317 pkt. Indywidualnie 1) Brzozowski (S. M. P.) 1285 pkt., 2) Zienowicz (S. M. P.) 1098, 50 pktów.

W poszczególnych konkurencjach lekkoatletycznych lepsze wyniki uzyskali: W biegu 100 mtr. Zienowicz 12,6 p., w skoku w dal Brzozowski 532 cm., w skoku w wysz. Kasparycki (Z. Aug.) 150 cm., w rzucie dyskiem 1) Zienowicz (S. M. P.) 27 mtr. 34, w pchnięciu kulą 5 kg. I) Kowalewski (S. M. P.) 12 mtr. 0,9.

Bieg sztafetowy 4x100 mtr. wygrała Młodzież Polska w czasie 50,7.

W rzucie granatem 1) miejsce zajął Radziul (sek. tech.) osiągając 345 pktów (wynik b. dobry), 2) Kaczanowski (sem. naucz.) 305 pktów. W zawodach brato udział 110 zawodników. W dniu 28 V po mszy św. odbyła się na placu Piotra i Pawła rewja uczestników święta przed d. 6 p. p. Leg. poczem nastąpiło rozdanie nagród.

Drugi dzień wyścigów konnych.

Jutro, w piątek odbędzie się drugi dzień wyścigów konnych w Pospieszce. Program przewiduje 6 gonitw. Totalizator będzie czynny. Podczas wyścigów przegrany będzie orkiestra wojskowa. Buiet na miejscu. Spodziewany jest liczny zapis koni Początek wyścigów o godz. 4-ej. Szczegóły w afiszach.

POWIEŚ REGIONALNA!

„KAMIENICA ZA OSTRĄ BRAMĄ”

WANDY NIEDZIAŁKOWSKIEJ-DOBACZEWSKIEJ.

Cena zł. 3,50.

POWIEŚ REGIONALNA!

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

UNIWERSYTECKA SZKOŁA PIĘLGNIAREK I HIGIENISTEK W KRAKOWIE

otwiera nowy kurs dn. 1 września b. r. Nauka trwa 2 lata. Przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie: 6 klas gimnazjalnych lub co najmniej równorzędne.

Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 1511-230

Kino-Teatr

„HEBIOS”

ul. Wileńska 38.

Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Kobiety, wino, śpiew! Szał dancinów i balowych sal! Pikantna, wytworna, ekscentryczna, przepiękna BILLIE DOVE, jako panna

XX wieku we wspaniałej, Zatonienie jachtu luksusow. Córka szatana. Szaleństwa i hulanki młodej

filmie erotycznym p. t. dziewczyny. Olśniewająca wystawa!

KINO „POLONJA”

Mickiewicza 22.

PARTER OD 80 GR. Dziś premiera. Dramat w 10 akt. niezbadanych tajemnic duszy

NA FALI ŻYCIA (Prawo Miłości) Obraz rysuje nam jak matka sprzedaje swą własną córkę miliardierowi nie patrząc na to, iż kocha innego. W rolach tytułowych przepiękne DOLORES COSTELLO partnerka JOHNA

BARRYMORA, uroczą BETTI BLYTHE, MALCOLM MAC GREGOR i WARNER OLAND.

Nad program: Arcywesoła komedia w 2 akt. „Antek czy nie Antek” 1737

Początek seansów o godz. 5.30, 8, i 10.25 wiecz.

Kino „Piccadilly”

Wielka 42.

UWAGA: Po gruntownym odremontowaniu i odnowieniu całego gmachu OTWARCIE sezonu letniego. Daś dla otwarcia demonstrujesz najlepszy film sezonu 1928 r. Poraz pierwszy w Wilnie! Harry Liedtke i Ossi Oswald w najlepszych swoich kreacjach p. t.:

Dziewczę z huśtawki wes. dramat w 12 wiek. akt. Przephich i wystawa, erotyka i sensacja. Wesoła historia z nocnego życia

Berlina. Wspaniały film grany z wielk. talentem i temperament, który Ossi Oswald oddaje.

Nadprogram: Arcywesoła komedia w 4 akt. Wielka orkiestra z Jazz-Bandem. Ceny nie podwyższone. Początek od g. 3.30, w święta o g. 1-ej.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(Ostrobramska 5)

Od dn. 30 maja do 3 czerwca r. b. włącznie będą wyświetlane filmy:

„Pies z Huxville” dramat z życia pewnego psa w 7 aktach.

Reżyser: I. G. Blystone — w roli głównej nie-

zrównany „ROLF” młody rywal słynnego Rin-Tin-Tina. Nad program: „FABRYKA

DESZCZU” — komedia w 2 aktach. 2) „Areny zaginionych ras” — ruiny miast w

Kolorado, w 1 akcie. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w n. i

dziele i święta od godz. 3.30. Początek seansów o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej.

Nad program: „KORSARZE PUSZCZY”. 1713

Kino Kolejowe

„Ognisko”

(obok dworca kolejowego)

Dziś i dni następnych

„Krzyżowa droga kobiety”

Wielki dramat w 12 aktach. W rolach głównych KONRAD VEIDT, WERNER KRAUSS,

HARRY LIEDTKE, NADJA NAWIMOWA i inni.

Zakład sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących pod firmą:

„E. Tromszczyński”

w Wilnie,

pod kierownictwem współwłaśc. prow. W. Wrześniowskiemu poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne)

i napoje chłodzące, przyrządzane wyłącznie na cukrze.

Zakład: Piwna 7. Magazyn: Wielka 50.

1554-1

1736

Wanderer-Werke

vorm. Winkhofer & Jaenicke A. G.

Schönau b. Chemnitz.

1736

Obwieszczenie.

Podajemy niniejszym do powszechnej wiadomości, iż

WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ naszych słynnych na cały świat

rowerów — „WANDERER”

na Województwo Wileńskie powierzyliśmy firmie

P. LACKI Wilno, Wielka 5.

Przyjmujemy gwarancje tylko za te rowery naszej

marki, które kupiono u powyższej firmy.

WANDERER-WERKE

vorm. Winkhofer & Jaenicke A. G.

Schönau b. Chemnitz.

1736

Obwieszczenie.

Podajemy niniejszym do powszechnej wiadomości, iż

WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ naszych słynnych na cały świat

rowerów — „WANDERER”

na Województwo Wileńskie powierzyliśmy firmie

P. LACKI Wilno, Wielka 5.

Przyjmujemy gwarancje tylko za te rowery naszej

marki, które kupiono u powyższej firmy.

WANDERER-WERKE

vorm. Winkhofer & Jaenicke A. G.

Schönau b. Chemnitz.

1736

Obwieszczenie.

Podajemy niniejszym do powszechnej wiadomości, iż

WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ naszych słynnych na cały świat

rowerów — „WANDERER”

na Województwo Wileńskie powierzyliśmy firmie

P. LACKI Wilno, Wielka 5.

Przyjmujemy gwarancje tylko za te rowery naszej

marki, które kupiono u powyższej firmy.

WANDERER-WERKE

vorm. Winkhofer & Jaenicke A. G.

Schönau b. Chemnitz.

1736

Obwieszczenie.

Podajemy niniejszym do powszechnej wiadomości, iż

WYŁĄCZNĄ SPRZEDAŻ naszych słynnych na cały świat